CENA EGZEMPLARZA 10 GR

Prenumerata miesięczna wraz z odnoszeniem do domu 2·50

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ul. Sławkowska 12/III Telefon Nr. 164-20.

Cena egzemplarza zagranicą zł 0·20 — Konto P. K. O. 403.727.

KRAKOWSKI
KURIER PORANNY
PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 273 | Kraków, piątek dnia 7 października 1938 r. | Rok II

Po ustąpieniu prez. Benesza
Hodża prezydentem?

Praga Pat. Przy ustąpieniu z urzędu prezydenta republiki dr Benesz wystosował do premiera Syrovego list, w którym stwierdza m. in., iż ustępuje ze względu na to, że jego osoba może być przeszkodą do ewolucji, jaką nowe państwo przejść musi, w szczególności zaś ze względu na konieczność ustalenia dobrych stosunków z sąsiadami.

Praga Pat. Premier gen. Syrovy wygłosił przez radio deklaracje rządowa, w której m. in. oświadczył, iż pierwszym zadaniem nowego rządu będzie rekonstrukcja państwa i jego polityki zagranicznej.

Uzhorod Pat. Na Rusi podkarpackiej nastąpiło porozumienie ugrupowań miejscowych. Została wysłana do Pragi delegacja z żądaniem plebiscytu, co do przyszłej przynależności państwowej.

Praga (D) O decyzji prez. Benesza społeczeństwo czechosłowackie zostało powiadomione przez radio i nad zwyczajne wydania wszystkich dzienników. Cały naród wiadomość o ustąpieniu prez. Benesza przyjął z wielkim żalem, gdyż prez. Benesz — najbliższy współpracownik i uczeń bohatera narodowego Massaryka położył ogromne zasługi dla republiki czechosłowackiej.

Praga. Agendy po prez. Beneszu — zgodnie z konstytucją objął szef rządu gen. Syrowy.

Paryż (ar) W kołach paryskich, jak i londyńskich ustąpienie prez. Benesza, który cieszył się wielkim poważaniem wywołało duże wrażenie. Przy puszczają, że następcą prez. Benesza wybrany zostanie b. premier Hodża.

Praga (w) Ustępujący prez. Benesz wygłosił przez radio pożegnalną mowę do narodu. Służcie tylko jednemu celowi: pracy dla dobra narodu i państwa — zakończył swą dramatyczną mowę prez. Benesz.

Sensacyjne kulisy uchwały numerus nullus na wydziale med. Uniw. Jagiellońskiego

(k) Uchwała Rady Wydziałowej wprowadzająca numerus nullus na wydziale medycznym U. J. wywołała oburzenie znakomitej części społeczeństwa polskiego. Ogólnie podkreśla się fakt, że Uniwersytet Jagielloński pierwszy w Polsce i dotąd jedyny wprowadził w życie niesłychaną uchwałę, nie mającą precedensu w dziejach odrodzonej Polski. Panowie profesorowie uchwalający numerus nullus zdaje się zapomnieli o konstytucyjnej zasadzie, że „państwo polskie jest wspólnym dobrem wszystkich obywateli".

Kulisy wprowadzenia numerus nullus na wydziale medycznym U. J. są tak niezwykłe, tak senzacyjne, że wprost nie chce się wierzyć, że na takie postępowanie mogli się zdobyć ludzie, którzy wychowują nowe pokolenia.

Dla lepszego zrozumienia całokształtu sprawy cofnijmy się do zeszłego roku. Wówczas na wydział medyczny przyjęto 120 studentów, w tym kilkunastu Żydów. W tym roku przyjęto 150 studentów i ani jednego Żyda. Rzecz jasna, że z tego zestawienia wynika niezbicie, że argument o ciasnocie sal wykładowych odpada.

Przed wakacjami bieżącego roku zebrała się Rada Wydziału Medycznego U. J. Na radzie po burzliwej dyskusji zaledwie większością jednego głosu uchwalono numerus nullus. Nie będziemy podawać nazwisk tych profesorów, którzy głosowali za numerus nullus. Dość, że oczywiście wśród „nullowców" znalazł się i ten profesor, który będąc swego czasu austriackim lekarzem sztabowym — w chwili gdy odrodzona Polska budziła się do życia, — lekarza mówiącego do niego po polsku skrzyczał w języku niemieckim: ja nie rozmiem po polsku, należy mówić tylko po niemiecku, poza tym za numerus nullus głosowali również profesorowie, nie gardzący pacientami żydowskimi, a nawet i tacy, którzy jak brat znanego literata żyją prawie wyłącznie z pacjentów żydowskich. Ale podkreślamy nie o to chodzi, ważnym jest co innego.

Zaznaczamy: Rada Wydziałowa na posiedzeniu przedwakacyjnym bieżącego roku uchwaliła numerus nullus. Minęło kilka miesięcy. Otwarto wpisy na wydział medyczny U. J. Kandydatów żydowskich zgłosiło się bardzo wielu. Pobrano od nich stosunkowo wysokie opłaty — i w konsekwencji ani jednego z nich nie przyjęto. Jak nazwać takie postępowanie? Jak nazwać pobieranie opłat pieniężnych za egzaminy, co do których istnieje uchwała, że wszystkie muszą dać wynik ujemny?! Nie dziw, że na posiedzeniu powakacyjnym Rady Wydziałowej jeden z najznakomitszych polskich uczonych, chluba nauki polskiej, b. rektor U. J. w ostrych słowach napiętnował tego rodzaju metody.

Sądzimy, że nadzorcze władze zajmą się powyżej opisaną sprawą. Nie powinna tu rolę odgrywać ta osławiona w naszym życiu tajność: jak się coś złego stanie, jak się ma coś do ukrywania przed opinią publiczną, to wówczas po katońsku się woła: to tajemnica!

Na zakończenie: nie będziemy dziś operowali słusznym argumentem, że przecież uchwała o numerus nullus na wydziale medycznym narusza również siłę obronną państwa: to przecież tych panów nie obchodzi...

Konfiskata
Krakowskiego Kuriera Wieczornego

I znów „Krakowski Kurier Wieczorny" (przedwczorajszy) został skonfiskowany za notatki zamieszczone na str. 2 gdziej pt. „Na widowni politycznej".

Wojska węgierskie wkroczyły
do Czechosłowacji

W wyniku rozmowy, przeprowadzonej przez gen. Syrovego z posłem węgierskim ustalono, że wojska węgierskie obejmą pierwszą część terytoriów, przyznanych Węgrom przez Czechosłowację.

Wojska węgierskie zajmują dziś miasto Komarno.

Po wkroczeniu wojsk węgierskich przybywa do Komarna specjalna komisja węgierska z ministrem spraw zagranicznych Kanyą na czele.

Rząd Daladiera na cenzurowanym

Deklaracja rządowa

Paryż. Pat. W izbie deputowanych Daladier a w senacie Chautemps odczytali deklarację rządu w której na wstępie stwierdzono, iż pokój został uratowany. Daladier obszernie omówił wstępny okres kryzysu spowodowanego przez zagadnienia czechosłowackie. Akcja rządu angielskiego była równoległą do francuskiej. Misja Runcimana w Pradze która początkowo dała powód do wielkich nadziei, zakończyła się stwierdzeniem, iż dalsze współżycie Niemców sudeckich z Czechami stało się niemożliwe. Stwierdziwszy niepowodzenie misji Runcimana Daladier oświadczył, iż w nocy z 13 na 14 września połączył się telefonicznie z Chamberlainem, wskazując mu na korzyści jakie mogą wypłynąć z bezpośredniego kontaktu odpowiedzialnych mężów stanu. Chamberlain, który podzielił ten pogląd udał się do Berchtesgaden. Mówca rozpatrzył plan angielsko — francuski i memorandum niemieckie, mówiąc o posunięciach dokonanych w czasie wizyty Chamberlaina w Berchtesgaden i Godesbergu. Przechodząc do układu monachijskiego Daladier powiedział:

Pozostało nam tylko kilka godzin. Przemówienie Chamberlaina zwróciło uwagę świata na powagę sytuacji. Postanowiliśmy uczynić ostatni wysiłek i w nocy z 27 na 28 poleciliśmy naszemu ambasadorowi w Berlinie by prosił o audiencję u kanclerza Hitlera, a naszemu ambasadorowi w Londynie by zwrócił się do lorda Halifaxa z prośbą o wydanie instrukcji ambasadorowi brytyjskiemu w Rzymie w celu pozyskania poparcia Mussoliniego dla idei spotkania czterech mężów stanu. Należało działać szybko bo najmniejsza zwłoka mogła mieć fatalne skutki.

Czyż otwarta rozmowa z Hitlerem i Mussolinim nie była więcej warta niż wszystkie dyskursje utrwalone na piśmie? Znacie rezultaty spotkania w Monachium które było raczej pożyteczną rozmową niż formalną konferencją. Uniknęliśmy uciekania się do siły.

Daladier podkreślił iż Czechy uzyskały zapewnienie gwarancji międzynarodowej.

Głosowanie

Paryż. Pat. W głosowaniu zarządzonym po zakończeniu debaty nad sprawami polityki zagranicznej 535 deputowanych głosowało za votum zaufania dla rządu, 75 przeciw, przy 3 nieobecnych.

Sensacyjne kulisy głosowania

Paryż. Pat. Po uzyskaniu przez rząd niespodziewanie dużej większości przy głosowaniu nad układami monachijskimi a właściwie nad polityką która dała Francji wynik pokojowy, a w którym to głosowaniu poza komunistami tylko socjaliści i jeden z deputowanych prawicowych de Kerylis wypowiedział się przeciwko zaakceptowaniu polityki rządu, wczoraj o godz. 10 wieczorem rozpoczęła się druga rozgrywka o pełnomocnictwa gospodarczo—finansowe dla rządu.

Obrady plenarne izby nad krótką ustawą o pełnomocnictwa które miały się zacząć o godz. 22 zaczęły się dopiero o godz. 2.30 nad ranem. Przeszło cztery godziny nocy upłynęły na rozgrywkach międzypartyjnych rokowaniach i przetargach, przypominających dawne konflikty i kryzysy pełnomocnictwowe.

Sytuacja rozwijała się w sposób pełen senzacyjnych niespodzianek i napięć. O godz. 0.30 wydawało się że dojdzie prawie do kryzysu gabinetowego. Ponieważ socjaliści postanowili większością 2/3 głosów swego klubu głosować przeciwko pełnomocnictwom.

Było to ze strony socjalistów posunięcie do pewnego stopnia taktyczne ponieważ oświadczyli oni w związku z tą uchwałą że mogą uchwalić rządowi pełnomocnictwa tylko pod warunkiem że sami wejdą do rządu i wywierać będą wpływ na wykonanie tych pełnomocnictw.

Premier Daladier odrzucił kategorycznie wprowadzenie socjalistów do rządu.

Rokowania zdawały się zupełnie rozbite a sytuacja była bardzo poważna. W ostatniej chwili sytuacja uległa zmianie dzięki interwencji prezesa izby deputowanych Herriota.

Na skutek kompromisu termin pełnomocnictw projektowany do końca roku został ograniczony tylko do 15 listopada. Premier zgodził się zwołać izbę na dzień 16 listopada jednocześnie zapewniając socjalistów że nie ma zamiaru kasować ustawy o 40-godzinnym tygodniu pracy zastrzegając sobie tylko wprowadzenie całego szeregu modyfikacyj czyniących ją bardziej elastyczną.

—o—

„Słowu" do wiadomości

Poniedziałkowy numer „Słowa" sprawił nam niezwykłą niespodziankę. Notatka, zamieszczona w nim a tycząca naszego wydawnictwa, jest tak niebywałą, że nie możemy nie przytoczyć jej przynajmniej w znacznych wyjątkach. Tyczy się ona skargi, skierowanej przez „Słowo" przeciwko b. redaktorowi odp. naszego pisma. Zawiadamiając, że rozprawa została ponownie odroczona, „Słowo" pisze:

Chodzi o to, że „redaktorem" Krakowskiego Kuriera Wieczornego jest jakiś p. Comber, PODOBNO (podkr. nasze) kaleka bez rąk i bez nóg. Kaleka ten przysyła świadectwa lekarskie, że stawić się nie może, bo istotnie podróżować z Krakowa do Wilna nie jest w stanie i sąd sprawę odracza. Wczoraj nawet nie fatygował się przysłać takiego świadectwa, ale sędzia widać ze względów humanitarnych nie zdecydował się zastosować do niego rygoru dostarczenia przez policję.

Jest to ze strony Krakowskiego Kuriera Wieczornego naigrawanie się z wymiaru sprawiedliwości, naigrawanie się z sądu, naigrawanie się z uczciwości i honoru...

Nie zamierzamy odpowiadać autorowi tej napaści. Rozumiemy zbyteczność zwracania „Słowu" i red. Catowi, tak jak każdemu działaczowi politycznemu, uwagi na znane dobrze im fakty:

1) że wydawnictwo „Krakowski Kurier Wieczorny" od połowy maja zostało przejęte przez grupę Krakowskiego Klubu Demokratycznego i od tego czasu jest ściśle związane ze Stronnictwem Demokratycznym.

2) że w związku z tym od pół roku już niemal red. Comber nie wchodzi w skład obecnej redakcji wydawnictwa.

Ale mniejsza o stan faktyczny i o ujawnioną ignorancję autora notatki. Mniejsza i o to, że przecież skarga, wytoczona przeciw red. Comberowi, mogłaby nas w najmniejszym stopniu nieinteresować. Chodzi o co innego. Chodzi o napaść na kalekę, który według miarodajnego, a uznanego przez sąd świadectwa lekarskiego podróżować nie jest w stanie. Chodzi o napaść na kalekę, b. oficera wojsk polskich, inwalidę, któremu j e d n ą nogę zabrała wojna.

Jesteśmy zdecydowanymi przeciwnikami tez politycznych red. Cata. Stoimy w stosunku do niego na antypodach ideowych. Ale równocześnie wierzymy, że nie z pod jego pióra i nie za jego wiedzą wyszedł ten bezprzykładny atak na kalekę. Wierzymy, że już w najbliższych dniach na łamach „Słowa" przeczytać będziemy mogli rzeczowe sprostowanie.

P. s. Red. Comber prosił nas o zawiadomienie, że na ostatnią rozprawę nietylko wysłał świadectwo lekarskie, ale również przez swego pełnomocnika prosił o przekazanie całej sprawy do Krakowa, gdzie mógłby stanąć przed sądem. O tej jego prośbie zresztą pisaliśmy już kilkakrotnie na naszych łamach.

Obrazki mobilizacyjne

Paryża

Paryż. W Paryżu zostały odwołane wszystkie mecze piłki nożnej, zapowiedziane na dzień 2 bm., ponieważ drużyny były zdekompletowane wskutek powołania do wojska większości członków drużyn.

Pod koniec ubiegłego tygodnia wojskowi krawcy w Paryżu znaleźli się w trudnym położeniu. Brakło im materiałów na mundury wojskowe. W wielu zakładach brakło też rąk do pracy, gdyż czeladnicy zostali zmobilizowani.

W sobotę przed urzędami telegraficznymi w Paryżu stały długie ogonki klientów. Wszyscy trzymali w ręku prawie jednobrzmiące depesze do swoich krewnych. Treść była krótka „Wracajcie natychmiast".

Paryż niezwykle nerwowo przeżywał kilka dni w ubiegłym tygodniu. Tak w dzielnicach robotniczych jak i zamieszkałych przez zamożne sfery. W piątek rano widziano już w najwcześniejszych godzinach rannych setki zaspanych obywateli, którzy w pantoflach i piżamach udawali się do kiosków po ranne dzienniki.

Antyżydowskie wystąpienia w Sudetach

Praga. Z Karlsbadu donoszą, że w parę godzin po wkroczeniu oddziałów niemieckich w okolice Chebu (Eger) doszło do antyżydowskich demonstracji. W Karlsbadzie, Chebie, Franzensbadzie i innych mniejszych miejscowościach na oknach wystawowych sklepów żydowskich wymalowano napisy: „żyd hańbiciel rasy ludzkiej", „Główna kwatera emigrantów" itp. Tu i ówdzie można było zauważyć stłuczone szyby.

Czy dalej komedia nieinterwencji?

Londyn. W kołach poinformowanych krążą pogłoski, że rozmowy toczące się między Rzymem, Paryżem i Londynem są bliskie ukończenia i że spodziewane jest rychłe porozumienie się między W. Brytanią Francją i Włochami w sprawie uzgodnienia stanowiska tych trzech mocarstw w odniesieniu do wojny domowej w Hiszpanii.

Porozumienie to oparte być ma na następujących trzech przesłankach:

1) strony walczące w wojnie domowej w Hiszpanii pozostawione zostaną same sobie, tak że dalsze działania wojenne prowadzone będą bez pomocy z zewnątrz,

2) wycofywanie obcych oddziałów nastąpić ma jak najprędzej,

3) obie strony walczące w Hiszpanii pozbawione zostaną na przyszłość wszelkich dalszych dostaw zarówno o ile chodzi o ochotników jak i o broń, amunicję i wszelki sprzęt wojenny.

W tym celu Francja zgodzić się ma na hermetyczne zamknięcie granicy hiszpańskiej oraz na wprowadzenie ścisłej kontroli przy ładowaniu statków.

Ustąpienie prezydenta Benesza

Warszawa. Donoszą z Pragi że prezydent Benesz zrezygnował z urzędu prezydenta. O godzinie 19 wygłosił on przez radio przemówienie, w którym pożegnał się z narodem.

—o—

Chodzi o Polaków w Niemczech

Zarząd Związku Polaków w Niemczech wręczył ministrowi spraw wewnętrznych Rzeszy dr Frickowi, w dniu 2-go czerwca 1938 obszerny memoriał, przedstawiający opłakane warunki, w jakich — mimo deklaracji listopadowej rządu Rzeszy z ub. roku, wydanej z okazji przyjęcia delegacji ludności polskiej w Niemczech przez kanclerza Hitlera — w dalszym ciągu żyją Polacy w Niemczech. Memoriał ten stwierdzał, że od tego czasu sytuacja mniejszości polskiej w Niemczech znacznie się pogorszyła.

Warto przypomnieć niektóre szczegóły, gdyż jakoś zapomina się u nas o tych sprawach.

„...Szkolnictwo polskie zwalczane jest dalej przez to, iż rodzice polscy, którzy posyłają dzieci swoje do szkół polskich, nie otrzymują żadnych zapomóg dla dzieci. To samo dotyczy także pomocy zimowej i innego rodzaju wsparć oraz pracy.

Rodzice polscy, którzy oddali dzieci swoje do polskiego gimnazjum, poddawani byli policyjnym przesłuchaniom, które w ogólności działają na ludność polską zastraszająco i utrudniają jej swobodną działalność w zakresie własnej kultury".

A, dalej:

„...Nauczycielowi polskiemu odmawia się w restauracjach podawania potraw..."

„...Zakup towarów w polskich spółdzielniach, jak wogóle utrzymywanie stosunków kupieckich z polskimi instytucjami określa się jako zdradę stanu(!)".

„...Kto chodzi do polskiej szkoły, albo nie jest członkiem Hitlerjugend, nie może znaleźć miejsca jako uczeń w pracy".

Doszło do tego, że członek ludności polskiej w Niemczech, który ma warsztat rzemieślniczy, obawiał się przyjąć do nauki własnego syna, który chodził do polskiej szkoły i nie należał do Hitlerjugend.

W wojsku zostały członkom ludności polskiej w Rzeszy rozdzielone do podpisania formularze, według których zabrania się im rozmawiania po polsku w czasie pozasłużbowym i brania udziału w czasie urlopu w polskich imprezach.

Polskie nabożeństwa w kościołach usuwa się i zastępuje nabożeństwami w języku niemieckim.

Urząd tajnej policji państwowej żąda usunięcia wszystkich obywateli polskich za stowarzyszeń kulturalnych ludności polskiej w Niemczech i zabrania działalności w towarzystwach.

Policja odmawia zezwolenia na wystawianie polskiego przedstawienia.

Przytoczyliśmy z braku miejsca tylko pewne wyjątki tego memoriału, który ze zrozumiałych względów utrzymany był w tonie wielce oględnym. Jaki efekt? Wywołał on tylko sarkastyczne i ironiczne uwagi nie tylko w prasie niemieckiej, ale także w naszej prasie hitlerowskiej. Organ hitlerowski wychodzący w Łodzi napisał, że polski memoriał „zasługuje na specjalne przestudiowanie przez organizacje narodu niemieckiego w Polsce, które znajdą w nim doskonale ułożony wykaz żądań strzeżenia praw narodowych przez mniejszość".

Porównajmy wobec tego pewne cyfry:

Podczas gdy ludność polska w Rzeszy licząca z górą półtora miliona głów, posiada 58 szkół powszechnych, w tym 6 państwowych, wobec czego jedynie uczęszczać do nich może 2.000 uczniów. — Niemcy w Polsce, licząc połowę liczby Polaków w Niemczech, a więc 750.000, mają szkół 579, w tym państwowych — 490 i 50.000 uczniów. Czyli, u nas co 15-ty Niemiec uczęszcza do państwowej szkoły niemieckiej, zaś w Trzeciej Rzeszy co 750 Polak może uczyć się w macierzystym języku, a co 7.500 uczęszcza do szkoły państwowej o języku wykładowym polskim.

Wobec 490 państwowych szkół niemieckich w Polsce powinno być 1.000 szkół polskich w Niemczech, a jest ich — 6.

Szkół średnich polskich w Rzeszy jest 2 z 300 uczniami, a w Polsce niemieckich — 27 z 3250 uczniami.

A jak wygląda sprawa w dziedzinie gospodarczej? Krótkie zestawienie: polskich spółdzielni w Niemczech jest — 34, a niemieckich w Polsce — 856.

A, czy rząd Trzeciej Rzeszy raczył odpowiedzieć na słuszne żądania ludności polskiej?

Dlaczego nie odpowiedział, dlaczego nie mógł odpowiedzieć dowiadujemy się z wymownych uwag o Polsce, jakie wypowiedział naczelny redaktor oficjalnego organu Trzeciej Rzeszy, „Völkischer Beobachter", Alfred Rosenberg, wywierający wielki wpływ na Hitlera. Wyraził się on o Polsce, że to „zhisteryzowana kobieta, którą trzeba doprowadzić do rozsądku". Ten wielki „przyjaciel" Polski napisał w swoim organie, że „trzeba kołom ukraińskim zaproponować należące do Polski ziemie ukraińskie".

A, dalej, posłuchajcie panowie: Studnicki, Bocheński i Cat, wy, których progermańska orientacją zainteresował się, jak p. Cat pisze — sam kanclerz Hitler, — co p. Rosenberg pisał:

„Naród niemiecki potrzebuje przestrzeni na wschodzie. Zdobyć ją może kosztem i tak niezdolnego do życia państwa polskiego".

Powróćmy do memoriału Związku Polaków w Niemczech.

„...Polska grupa narodowa w pełni korzysta z rozwoju gospodarczego Rzeszy, a zwłaszcza z usuwania bezrobocia". Taka była odpowiedź.

Ale posłuchajmy coś ważniejszego.

W artykule p. t. „Rzesza, Polska i mniejszość niemiecka", zamieszczonym w czasopiśmie „Deutsche Monatshefte in Polen", Viktor Kaudert domaga się dla mniejszości niemieckiej „takich samych praw, jakie posiada ludność polska w Rzeszy".

Polska ma przyznać mniejszości niemieckiej takie same prawa z jakich korzystają Polacy w Niemczech! Kpiny, albo perfidia. Albo przygrywka do czego innego. Bo rozważmy dalsze uwagi p. Kaudera.

Zdajemy sobie doskonale sprawę, że Polakom, jako bardziej uczuciowym i obciążonym kompleksem niższości („Minderwertigkeitskomplex'em") trudniej to przyjdzie, niż Niemcom, ale Polacy powinni pamiętać o tym, że tylko od ich postępowania, od postawy, jaką oni zajmują, zależą losy dalszego trwania polsko-niemieckiego porozumienia, a tym samym i losy Polski; takie bowiem zagadnienia, jak zagadnienie bałtyckie lub wschodnio-europejskie dadzą się rozwiązać tylko i jedynie w porozumieniu z Niemcami, ale nigdy przeciwko Niemcom.

Losy Polski zależą od tego, czy Polska podporządkuje się interesom Niemiec, czy nie. Bardzo wymowne groźby. W ten sam sposób przemawiano do Austrii i Czechosłowacji.

Tymczasem kwestię należy postawić jasno: jeśli Niemcy oparły swoje „pretensje" do Sudetów na prawie samostanowienia narodów, to na tej samej, ale jakże bardziej uzasadnionej podstawie powinniśmy oprzeć nasze postulaty w sprawie położenia Polaków w Niemczech.

Ster

Francja uznaje podbój Abisynii

Paryż Pat. Minister spraw zagranicznych Georges Bonnet zawiadomił włoskiego charge d'affaires Prunasa o decyzji rządu francuskiego wysłania ambasadora do Rzymu.

Wiadomość ta nie wywołała dotychczas we Włoszech komentarzy urzędowych. W kołach politycznych włoskich decyzja francuska uważana jest za ustępstwo Francji na rzecz Włoch.

Wieści z Polski i świata

PRZEMYŚL. Przebywający w więzieniu sądu okręgowego w Przemyślu b. st. sekretarz sądu grodzkiego w Jarosławiu, Stanisław Karol Zieliński, przygotował do druku tomik poezji-liryków oraz nowel na tle życia więziennego.

BRUKSELA. Rząd belgijski postanowił zarządzić demobilizację. Jak szeroki zasięg objęła ona w Belgii, dowodem tego jest fakt, że do domów odchodzi ze służby aż 300.000 zmobilizowanych rezerwistów.

BRUKSELA. Prasa belgijska podaje, że koszta mobilizacyjne w Belgii pochłonęły kilka setek milionów franków.

Ważne dla Pań Domu.

Niezwrównana książka z przepisami Dra A. Oetkera pt. „Dobra gospodyni piecze sama" jest do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych i księgarniach.

Cena obniżona 30 groszy. Książeczka jest nieoceniona dając mnóstwo przepisów na pieczywo itp.

Klasowe Związki Zawodowe

o aktualnych sprawach

Łódź. W związku z miesiącem propagandy klasowych związków zawodowych odbyło się w Łodzi wielkie zgromadzenie włókniarzy, na którym przemawiał przybyły z Warszawy przewodniczący Centralnej Komisji Związków Zawodowych, p. Jan Kwapiński. Po omówieniu znaczenia miesiąca propagandy dla związków zawodowych i ich roli we współczesnym życiu państwowym i ekonomice społecznej, mówca stwierdził, że Związki Zawodowe nie mogą przypatrywać się obojętnie rozwojowi wypadków na świecie i w Polsce. Związki Zawodowe muszą wziąć czynny udział w kształtowaniu się życia politycznego w państwie. Spotykamy się często z zarzutem, że jesteśmy organizacją „przypartyjną". Jest to niezgodne z prawdą! Jesteśmy organizacją bezpartyjną, ale nie apolityczną i nad przebudową ustroju współpracować będziemy z Polską Partią Socjalistyczną, Stronnictwem Ludowym i organizacją klasową o ideologii socjalistycznej.

Na widowni politycznej

Czyżby koniec gróźb pod adresem opozycji?

W części artykułowej dzisiejszego biuletynu agencji półurzędowej „Iskra" znajdujemy niezwykle ciekawy ustęp, poświęcony zagadnieniu brania udziału w wyborach względnie ich bojkotu według przepisów obowiązującej konstytucji. Jak wiadomo nie tak dawno jeszcze „Iskra" podała wiadomość, że bojkot wyborów będzie karalny zgodnie z par. 156 K. K. Równocześnie tego samego rodzaju groźby, a nawet rzucanie słówek o „delegalizacji", zaczęły się pojawiać w przemówieniach mężów stanu Ozonu i jego organach prasowych.

Artykuł, na który zwróciliśmy uwagę, jest bardzo charakterystyczny. Czytamy dosłownie:

„Konstytucja nasza, na naczelnym swym miejscu, określając wskrzeszoną Polskę jako „wspólne dobro" obywateli, daje nam wyraźne wskazanie:

„Każde pokolenie — brzmi artykuł I. Konstytucji Kwietniowej — obowiązane jest wysiłkiem własnym wzmóc siłę i powagę Państwa. Za spełnienie tego obowiązku odpowiada przed potomnością swoim honorem i swoim imieniem".

„Konstytucja nasza nie stworzyła pod tym względem (co do wyborów) przymusu. Nie ma u nas przymusowego uczestniczenia w wyborach. Jest natomiast coś silniejszego, niż fizyczny przymus: nakaz sumienia, apel do poczucia obywatelskiego do honoru".

A więc nie ma przymusu uczestniczenia w wyborach, a więc wszelkie groźby ozonowe nie były niczym innym powodowane, jak jedynie obawą na myśl o frekwencji wyborczej. To raz. A drugie: moralność, sumienie, poczucie obywatelskie i honor nakazują szerokim masom społeczeństwa zrobić — zgodnie z tym co mówi Konstytucja o odpowiedzialności przed potomnością — co innego, niż to, co sugeruje „Iskra".

Po mowie gen. Sosnkowskiego

Prasa pełna jest komentarzy, poświęconych mowie i samej osobie gen. Sosnkowskiego. Na podstawie słów jego: zjednoczenie wewnętrzne Polaków dokonane być musi i dokonane będzie" jak tego „dobitnie domaga się Wódz Naczelny, Marsz. Śmigły Rydz" — wysnuto wniosek, że zamierza on całkowicie poprzeć Ozon, przechodząc do działalności politycznej. W związku z tym gen. Sosnkowski ma rzekomo otrzymać nowe odpowiedzialne stanowisko w hierarchii państwowej. W każdym bądź razie okazało się, jak kruchą podstawę miało budowanie nadziei na osobie gen. Sosnkowskiego przez pewną część podejrzanej opozycji.

Jeszcze raz preparaty dywersyjne

Otóż od pewnego czasu niektóre dzienniki, a ostatnio „Słowo" w swych korespondencjach warszawskich, specjalnie szerzy pogłoski o „opuszczeniu przez P. P. S. frontu bojkotowego". Forsuje się na gwałt tezę, że socjaliści pójdą do wyborów pod firmą Klas. Związków Zaw., ba, mało te. go, twierdzi się, że pertraktacje P. P. S. z rządem już doprowadzały do konkretnego wyniku: przyznania Klasowym Związkom kilkunastu mandatów.

Nie potrzeba odwoływać się do miarodajnych oświadczeń prezesa Centr. Komisji Klas. Z. Z. o tym, że Klasowe Związki tak samo jak PPS wstrzymają się od wyborów, by stwierdzić do jakiego stopnia pogłoski te mają charakter specjalnych preparatów dywersyjnych.

Życie gospodarcze

Gospodarczy podbój Węgier przez III Rzeszę

Wizyta berlińska regenta Horthy'ego zwróciła uwagę prasy światowej na Węgry, ich sytuację gospodarczą i polityczną.

„L'Information" omawia problemy, związane z uzależnieniem Węgier od gospodarki niemieckiej. Węgry są krajem rolniczym, który obecnie się indstrializuje. Stąd, jeśli ponad 60% ich eksportu stanowi eksport rolniczy, to w ich imporcie odgrywaja bardzo poważną rolę artykuły o charakterze inwestycyjnym, maszyny i urządzenia fabryczne.

Głównym odbiorcą węgierskich artykułów rolniczych, głównym dostawcą urządzeń do Węgier, jest Rzesza Niemiecka. Terytorium Wielkiej Rzeszy (łącznie z Austrią) przyjęło w r. ub. około 41 proc. eksportu węgierskiego ,a dostarczyło ponad 44 proc. importu do Węgier. Rola Rzeszy w obrotach handlowych Węgier wzrasta tymbardziej, że drugi ich główny kontrahent, Włochy zmuszone są ograniczyć import z Węgier wskutek braku dewiz i artykułów kompensacyjnych. Ostatnio mówi się o tym, jakoby Rzesza miała podjąć się zaopatrzenia Węgier w broń.

Na mocarstwa zachodnie: W. Brytanię, Francję i Stany Zjedn. przypada razem zaledwie około 10 proc. importu i eksportu Węgier. To też nie ma mowy by mogły one zastąpić Węgrom niemieckie rynki zbytu. Anglikom chodzi jednak o to, by przynajmniej nie dopuścić do „monopolu handlowego" Niemiec na Węgrzech. Węgry, oczywista, widziałyby bardzo chetnie wszelkie ustępstwa, otwierające im rynki zbytu na Zachodzie, jak również przypływ kapitałów angielskich na cele inwestycyjne, ale obawiają się konfliktu z Niemcami.

Inną stronę zagadnienia węgierskiego: tendencje planowej gospodarki na Węgrzech oświetla „Neue Zürcher Zeitung".

Postępy planowej gospodarki na Węgrzech związane sa z rządem premiera Imredy. Rząd ten, realizując swój, ogłoszony jeszcze za premiera Daranyi, plan inwestycyjny, wprowadza równocześnie w życie zasady planowej gospodarki. Zarówno nadzwyczajna danina inwestycyjna jak i związana z tym planemu pożyczka pryzmusowa na cele dozbrojenia, pomyślane były nie tylko, jako środki uzyskania funduszów dla Skarbu, ale równocześnie, jako zarządzenia mają ce na celu przesunięcia w strukturze gospodarstwa społecznego, obciążenie jednych, a wzmocnienie innych jego warstw i odcinków.

Szczególnie dobitnie tendencje planowe występują w dziedzinie handlu zagranicznego. Obecnie wszystkie sprawy importowe zostały skoncentrowane w Ministerstwie Handlu, które uzależnia udzielenie kontyngentów importowych od względów ogólno-gospodarczych, zwłaszcza od udzielenia przez kontrahentów odpowiednich ustępstw dla węgierskiego eksportu lotniczego.

Związana bezpośrednio z gospodarką planową jest regulacja cen przez państwo. Stworzono urząd Komisarza Cen, który posiada prawo ingerencji w kalkulację cen przemysłu i handlu. Natomiast w dziedzinie rolnictwa chodzi, wręcz przeciwnie, o utrzymanie cen na stałym poziomie i uniknięcie ich wahań. W tym celu wprowadzono ceny minimalne na zboże.

Wyraźny charakter interwencyjny posiadało wywłaszczenie i unieruchomienie gorzelni przemysłowych, mające na celu pomoc dla gorzelnictwa rolniczego. Wreszcie i „ustawy żydowskie" przyczyniły się w znacznym stopniu do ingerencji państwa w życie gospodarcze. Pismo przewiduje, że w najbliższym czasie nastąpi szereg dalszych zarządzeń, które jeszcze bardziej upodobnią gospodarczo Węgry do krajów o gospodarce regulowanej.

Rozwój gospodarczy pogranicza polsko-niemieckiego

Pogranicze polsko-niemieckie, t. zw. w języku administracyjnym Rzeszy „Grenzmark Posen-Ost-preussen", należy do uboższych terenów Niemiec. O próbach rozbudowy życia gospodarczego na tym terenie informuje w obszernym artykule Frankfurten Zeitung".

Chodzi o uprzemysłowienie terenu. Uprzemysłowienie to musi się dokonać w oparciu o miejscowe bogactwa naturalne t. zn. w pierwszym rzędzie o produkty rolne i o drzewo. Zakładane są więc suszarnie kartofli i kukurudzy, trzepalnie konopi, zakłady mleczarskie, rzeźnie i fabryki przetworów mięsnych. Nowe zakłady tworzone są często na zasadach spółdzielczych, przy pomocy finansowej Skarbu Rzeszy. W Kistryniu i Johannismühle zbudowano fabryki celulozowe. Koła gospodarcze prowincji starają się o przeprowadzenia zasady, że zboże miejscowe powinno być przemielone również w miejscowych młynach, a drzewo przetarte w miejscowych tartakach. Czasami ta dążność do wykorzystania miejscowych możliwości przyjmuje paradoksalne formy. Tak np. pewna fabryka pieców urządziła fermę królików rasy angorskiej,liczącą 6.000 sztuk królików.

Gdzie indziej tartak założył fabrykę artykułów mas plastycznych.

Poważną trudność przedstawia kwestia siły roboczej. W prowincji mającej dotąd charakter wybitnie rolniczy, trudno o kwalifikowanych robotników. Trzeba stosować metody produkcji, pozwalające na użycie nisko kwalifikowanej siły roboczej.

Zapotrzebowanie na siłę roboczą w przemyśle stwarza tendencję do podniesienia płac. Temu jednak sprzeciwiają się względy na kalkulację dotychczas już istniejących zakładów i obawa przed odpływem, w razie podniesienia płac w przemyśle, robotników rolnych do pracy w fabrykach.

Ważnym czynnikiem rozbudowy gospodarczej jest rozbudowa sieci komunikacyjnej. T taj najważniejszym faktem jest ukończenie budowy „kolei pogranicznej" biegnącej wzdłuż granicy polskiej. Również ulega rozbudowie sieć dróg wodnych. Tuż obok granicy polskiej, za Piłą zbudowano wielki port rzeczny, mający ułatwić transport towarów z Prus Wschodnich przez kanał bydgoski do Rzeszy. Niemcy spodziewają się przez to osiągnąć znaczną oszczędność dewiz, gdyż tranzyt przez Polskę drogą wodną kosztuje znacznie mniej niż tranzyt kolejowy.

Zaostrzenie kontroli granic

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało rozporządzenie, aby na wszystkich granicach wzmocniono nadzór nad podróżnymi, sprawdzając skrupulatnie paszporty i bagaże. Stosownie do tego zarządzenia z dniem 1 października b. r. nie są wpuszczane do Polski osoby raz już skądkolwiek wydalone i pozbawione obywatelstwa jakiego bądź państwa, tak zwani popularnie „uciążliwi cudzoziemcy".

Utartym szlakiem „normalizacji"

Lwów. „Ukrainsky Wisty" podaje następujące informacje z terenów ukraińskich przygotowań do wyborów:

„W ubiegłym tygodniu bawiła w Warszawie delegacja UNDA-a. Delegaci zakomunikowali zebranym, że UNDO" otrzyma 15 mandatów do Seimu i 4 do Senatu, przyczem 3 senatorów zostanie wybranych, a jeden byłby mianowany przez P. Prezydenta.

Centralny Komitet „UNDA" postanowił wziąć udział w wyborach — przyczem ustalono, że członkowie „UNDA" i OZN mają głosować na wspólnych kandydatów, kandydatury zaś „UNDA" beda uzgodnione - OZN-em. Takie samo porozumienie istniało w roku 1935 podczas wyborów między „UNDO" a ś. p. B.

Nowe orędzie amerykańskie w sprawie pokoju

Waszyngton. Podsekretarz stanu Sumner Welles wygłosił przez radio przemówienie, w którym przedstawił politykę zagraniczną Stanów Zjednoczonych w okresie kryzysu czechosłowackiego.

Mowca stwierdził, że po kryzysie tygodnia dana została narodom dziś, jak być może w żadnym innym momencie od lat dwudziestu, sposobność ustalenia nowego ładu na świecie, opartego na sprawiedliwości i prawie.

Następnie Welles zwrócił się z apelem na rzecz ograniczenia i redukcji zbrojeń oraz porozumienia światowego w sprawie odbudowy gospodarczej, bez której nie moga istnieć ni dobrobyt, ani stabilizacja między narodami.

Zdaniem Wellesa, trwały pokój może nastąpić tylko w razie powrotu narodów do następujących zasad: Respektowanie danego słowa, nie mieszanie się do spraw wewnetrznych innych krajów regulowanie sporów i rewizja traktatów, jeżeli jest ona konieczna, w drodze rokowań pokojowych, szanowanie praw innych narodów w tej samej mierze, w jakiej narody te pragna, by szanowane były ich własne prawa.

PAŹDZIERN.
7
piątek

WAŻNE NUMERY TELEFONICZNE

Straż ogniowa 122-22
Zegarynka 98
Centr. międzym. 97
Informtor telef. 137-00
Biuro napr. telef. 150-50
Informator kol 121-08
Centr. gazown. 152-05
Centr. elektr. 150-70
Centr. wodociąg 12-99
Pogotowie rat. 11-11

KALENDARZ RZYM. - KATOLICKI

Piątek M. B. Różańcowy

Teatr

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO

Dziś w czwartek arcywesoła komedia R. Niewiarowicza „Gdzie diabeł nie może..." W sztuce opracowanej scenicznie przez inż. J. Karbowskiego występują: A. Matusiakówna, Z. Modzelewski, A. Szubert, K. Opaliński, R. Wroński, Z. Zalewska. W. Kolwas i in. Przedstawienie dzisiejsze zakupione zostało na dochód Twa Popierania Budowy Publ. Szkół Powszechnych.

Jutro w piątek po cenach zniżonych „Jan" komedia Wł. Bus — Feketego.

„KORSARZ" Marcelego Achard'a — najwybitniejszy sukces teatrów paryskich — który ukaże się w najbliższą sobotę na scenie krakowskiej powstał dzięki pobytowi autora w Hollywood gdzie miał sposobność podpatrzenia środowiska kinowego i specyficznego życia wytwórni filmowych, przedstawionego w „Korsarzu" z humorem i satyrycznym zacięciem. Sztuka ukaże się w przekładzie Jachimeckiej w reżyserskim opracowaniu W. Radulskiego i w dekoracyjnej oprawie T. Orlowicza i będzie prapremierą w Polsce.

Plan przedstawień: Czwartek 6. X. „Gdzie diabeł nie może..."; Piątek 7. X. „Jan"; Sobota 8. X. „Korsarz".

Repertuar kin

ADRIA: Druga miłość (Maria Gorczyńska, Junosza Stępowski).

APOLLO: Granica (Barszczewska, Zelichowska i in.).

ATLANTIC: Mateczka (Molly Picon, E. Sternbach, Maks Bożyk, Ruth Turkow, M. Oppenheim).

DOM ŻOŁNIERZA: Za cudze winy (Warner Bakster, Gloria Stuart).

LOPP.: Świecznik królewski (W. Powell, Luiza Rainer) i Huragan (Dorota Lamour).

PROMIEŃ: Królowa Wiktoria (Anna Neagle, Adolf Wohlbrück).

STELLA: Łódź śmierci.

SZTUKA: Ten, którego ukochałam (Sylwia Sydney).

UCIECHA: Przygody Robin Hooda (Errol Flynn, Olivia de Havilland).

WANDA: Profesor Wilczur S(tępowski, Barszczewska, Węgrzyn).

FOTOPLASTIKON (ul. Szczepańska 5): Londyn.

Repertuar kin kieleckich

W. F. i P. W. Pensjonarka
CZWARTAK Pod żółtą flagą
PALACCE Miłość w dżungli
CASINO Postrach Mongolii i Dżentelmeni wierzy kobiecie

Repertuar kin radomskich

APOLLO Marco — Polo z Gary Cooper
ADRIA Druga młodość
CZARY Piętnastolatka

Kinoteatry przemyskie

APOLLO Dla ciebie, Senorito!
CASINO Złotowłosa
OLIMPIA Ludzie za mgłą
MUZA Przygoda na Wschodzie
FOTOPLASTIKON Port Artura

Najsamprzód przyjaciel później oszust

Przed Sądem Okręgowym w Krakowie stanął Jan Mazanowski oskarżony o oszustwo. Mazanowski poznał swego czasu Jana Tyrana z Bochni z którym w krótkim czasie zżył się po przyjacielsku.

Mazanowski przedstawił się Tyranie jako człowiek zamożny i że jest udziałowcem fabryki bekonów w Krakowie. Tyrana mu uwierzył, tem bardziej że za Mazanowskiego zaświadczył inkasent wymienionej firmy nie jaki Guzik. Mazanowski będąc nałogowym oszustem nieomieszkał wykorzystać przyjaźni i po pewnym czasie oświadczył Tyranie że chwilowo wpadł w kłopoty finansowe i potrzebuje gotówki do zaprowadzenia dobrego interesu. W tym celu Tyrana pożyczył mu swoje ostatnie oszczędności w kwocie 1800 zł. na które Mazanowski wystawił weksle. Gdy jednak przyszedł termin płatności Mazanowski potajemnie zmienił miejsce zamieszkania wobec czego Tyrana zgłosił o wszystkim na policji.

Mazanowski został aresztowany. Przed Sądem tłumaczył się, że wcale nie miał zamiaru oszukać Tyrany i jak tylko będzie mógł to pożyczoną kwotę zwróci. Sąd jednak nie dał wiary oskarżonemu i skazał go na 1 rok więzienia.

Pobił staruszkę bo pasła krowę na jego trawie

Sąd Okręgowy w Krakowie rozpatrywał sprawę Stanisława Flasia z Żukowa oskarżonego o to, że dnia 12 lipca br. pobił Katarzynę Dykło lat 58.

Katarzyna Dykło pasła krowę na trawie Flasia i mimo kilkakrotnych upomnień dalej pasła.

Pomiędzy Flasiem a Katarzyną Dykło wynikła kłotnia a następnie Flaś pobił ją kijem.

Katarzyna Dykło odniosła trzy rany w głowę.

Sąd po przesłuchaniu świadków skazał Flasia na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem na lat 4.

Wiceminister Korsak w Krakowie

Wczoraj przyjechał do Krakowa wiceminister spraw wewnętrznych p. Korsak wraz z dyrektorem departamentu p. Podwińskim. P. wiceminister odbył konferencję z naczelnikiem wydziału samorządowego Urzędu Wojewódzkiego p. Osieckim. Przed mitem konferencji była techniczna strona wyborów.

Krwawa bójka pomiędzy rodziną — o ziemię

W cichej podkrakowskiej wsi Sułowice pow. Kraków rozegrała się krwawa tragedia rodzinna.

W rodzinie Zułów od dłuższego już czasu istniał spór o majątek.

Spór spotęgował się jeszcze bardziej, gdy Franciszek Zuła wydawał za mąż córkę Annę, której zapisał dwa morgi ziemi. Reszta rodzeństwa czuła się tym pokrzywdzona i w czasie gdy ojciec wyjeżdżał do zapisu wszczęli awanturę nie chcąc dopuścić do zapisu. Za ojcem i siostrą Anną ujął się najstarszy syn Wojciech.

Wtedy między rodziną powstała bójka. Poszły w ruch kołki i łopaty.

Podczas bójki zostali ranni Wojciech Zuła, Edward Zuła i Anna Zułówna. Wojciecha Zułę przewieziono do szpitala.

Zmiany w Inspektoracie Pracy

W najbliższym czasie nastąpią zmiany personalne w Inspektoratach Pracy na terenie województwa krakowskiego, w związku z utworzeniem 2-ch nowych Inspektoratów w Krakowie i Chrzanowie. Inspektorem pracy w obwodzie nr. 42 mającym swą siedzibę w Chrzanowie, zostać ma insp. Leonard Gan, obecny inspektor pracy obwodu nr. 43 Obwód chrzanowski obejmuje powiaty chrzanowski i wadowicki.

Inspektor pracy w obwodzie nr. 43 zostanie insp. Kurkiewicz z Tarnowa. Siedziba tego inspektoratu jest Kraków, a terenem działalności — powiaty krakowski. myślenicki, bocheński i nowotarski.

Do Tarnowa, na inspektora pracy obwodu nr 40 wyznaczony jest insp. inż. Napiórkowski z Pińska.

W obwodzie nr 38. obejmującym miasto Kraków, pozostanie nadal inspektorem pracy p. inż. Wacław Królikiewicz.

Wybory samorządowe w Krakowie 18 grudnia

Wybory samorządowe w Krakowie odbędą się 18 grudnia b. r. Zarządzenie o rozwiązaniu samorządu krakowskiego i rozpisaniu wyborów ukaże się prawdopodobnie w najbliższym czasie.

Odsłonięcie pomnika Dietla

W sobotę 8 bm. nastąpi uroczyste odsłonięcie pomnika dr. Józefa Dietla b. prezydenta Krakowa oraz restora Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Uroczystości przypadają w 60-letnią rocznicę zgonu. Po odczycie prof. U. J. dr. F. Woltera i Mszy św. odbęda się główne uroczystości na pl. WW. Świętych obok Ratusza gdzie nastąpi odsłonięcie pomnika.

W czwartek dnia 6 b. m. o godz. 19-tej rozpoczyna się bezpłatny kurs informacyjny L. O. P. P. w lokalu Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski, Rynek gł. 12. II. p.".

KRAKOWSKI KOMITET BUNDU i Rada Żydowskich Związków Zawodowych urządzają w sobotę dn. 8 bm. o godz. 10.30 przed południem w sali **Teatru Żydowskiego przy ul. Bocheńskiej 7 WIEC PUBLICZNY.**

Znany budowniczy popełnił samobójstwo

Wielkie wrażenie w Zakopanem wywołało samobójstwo znanego budowniczego Józefa Pakludy lat 28. Pakluda popełnił samobójstwo strzelając sobie w skroń z rewolweru.

Przewieziony do szpitala zmarł nie odzyskawszy przytomności. Powód samobójstwa nieznany.

Z codziennej rubryki

Organa P. P. w Krakowie przeprowadziły na terenie całego miasta obławę w czasie której zatrzymano 45 osób za różne przestępstwa.

Sześćdziesięciokilometrowym frontem do Czechosłowacji

Wiedeń. Oddziały armii niemieckiej, które pierwsze wkroczyły do Czechosłowacji w dniu 1 bm. na odcinku Helfenberg—Finsterau, dokonały marszu na teren czechosłowacki jednocześnie na odcinku wynoszącym prawie 60 km. w linii powietrznej.

Krew żydowska obniża wartość domu

Wiedeń. Sąd okręgowy w Josefsdorfie zasądził pewną żydówkę na opuszczenie mieszkania w ciągu 14 dni.

Okoliczność, że zaskarżona lokatorka jest żydówką pełnej krwi, uznał sąd za znaczne upośledzenie przedmiotu najmu, jakie powstaje dla reszty lokatorów. Po podobnych wyrokach w Kolonii, Norymberdze i Berlinie wyrok wiedeński przedstawia dalszy znamienny wypadek.

Labour Party przeciw polityce zagranicznej Chamberlaina

Londy Pat. Labour Party złożyła w Izbie Gmin wniosek, przeciwstawiający się zgłoszonemu przez sir Simona wnioskowi, wyrażającemu uznanie i zaufanie rządowi za jego politykę zagraniczną. Wniosek Labour Party atakuje politykę rządu, porusza sprawę bezpieczeństwa zbiorowego, domagając się zwołania wszechświatowej konferencji w celu rozpatrzenia możliwości usunięcia ekonomicznych i politycznych zagadnień zagrażających pokojowi.

—x—

Miejsce kongresu Stronnictwa Ludowego

Warszawa. Sekretariat Naczelny Stronnictwa Ludowego komunikuje, że nadzwyczajny kongres S. L. w dniu 9 bm. odbędzie się w Warszawie w lokalu Związku Pracowników Handlowych przy ul. Siennej. Na kongres będą mieli wstęp wyłącznie tylko delegaci.

Ostrzeżenie

przed kupnem domu w Poznaniu przy ul. Nowej Nr. 6. albowiem obecni właściciele jako spadkobiercy zdobyli go podstępnie i nieprawidłowo.

Za rod lnę ś. p Stachowskiego

Józef Strzelichowski

Książki nadesłane

Dr. Emil Merz — „Praktyczny przewodnik w sprawie opłat od mąki i kaszy", Warszawa, Kraj. Inst. Wyd. Cena 1.20 zł.

Doskonały i popularny komentarz do ustawy z dnia 5 sierpnia o opłatach od mąki i kaszy. Nieodzowny dla młynów, wiatraków, piekarń i handlu mąką i kaszą.

Z Trzeciej Rzeszy płynie ta inspiracja

Wiedeń Pat. Powstały w Wiedniu słowacki komitet narodowy oraz legion słowacki, wydały wczoraj wieczorem komunikat, w którym stwierdza kategorycznie, że obecnie musi się rozstrzygnąć przyszłość narodu słowackiego.

Słowacki komitet narodowy i legion słowacki w Wiedniu — głosi komunikat — żądają wolnego i nieskrępowanego plebiscytu dla narodu słowackiego, któryby zadecydował o swej przyszłości.

O amnestię polityczną

„Czas" pisze, że w Warszawie kursuje pogłoska jakoby była możliwość ogłoszenia amnestii politycznej.

„Obecnie — pisze — pogłoski na temat amnestii doznały wyraźnego wzrostu nasilenia przy czym mówi się o niej w związku ze sprawą odzyskania Zaolzia. Krąży nawet pogłoska że dekretu o amnestii spodziewać się należy już w najbliższym czasie".

Po uznaniu imperium włoskiego

Paryż. Pat. Minister spraw zagranicznych Georges Bonnet zawiadomił włoskiego charge d'affaires Prunasa o decyzji rządu francuskiego wysłania ambasadora do Rzymu.

—O—

8 koron czeskich za 1 złotego

Cieszyn. Pat. Delegat wojewody śląskiego przy dowództwie samodzielnej grupy operacyjnej „Śląsk" wydał zarządzenie postanawiające: 1) korona czeskosłowacka nie traci na terenie Śląska zaolzańskiego swoich praw, jako środek płatniczy. 2) kurs wymienny korony czeskosłowackiej wynosi 8 koron za jednego złotego. 3) kurs ten ma zastosowanie wyłącznie do taryfowych opłat kolejowych i pocztowych oraz do gotówkowych obrotów handlowych. 4) wymiana banknotów złotowych na korony i koronowych na złotowe według powyższego kursu w instytucjach bankowych nie może przekraczać jednorazowo równowartości 200 koron czeskich na osobę.

5) wypłata wkładów oszczędnościowych i bankowych nie może przekraczać 3 proc. sumy wkładów według jego stanu z dnia 21 września br. i nie może wynosić więcej niż sumę 900 koron czeskich w stosunku miesięcznym z jednego konta. Przeliczenie posiadanych wkładów w koronach czeskich na złote dokonane będzie w najbliższej przyszłości na odrębnych zasadach z uwzględnieniem interesów drobnych kapitalistów. 6) przy zobowiązaniach zaciągniętych w jednej z walut wpłata zobowiązania w drugiej walucie według kursu 1 złoty równa się 8 koron czeskich nastąpić może jedynie za zgodą wierzyciela. 7) przeliczenie płac pracowników umysłowych i fizycznych przeprowadzone będzie na odrębnych zasadach.

Już dziś decydują

Warszawa. Zwołane zostało zebranie członków „Zarzewia" na którym prezes zarządu głównego dr. Hełczyński wygłosił referat na temat bieżących zagadnień politycznych.

W kołach politycznych przewidują, że p. Hełczyński będzie marszałkiem w przyszłym senacie.

Komunikat Sekcji Gimnast. Z. K. S. „Hagibor"

Po odnowieniu sali gimnastycznej ćwiczenia zostaną z dnim 6 bm. na nowo kontynuowane. Dalsze wpisy na kursy uczenic, uczniów, pań i panów przyjmuje sekretariat sekcji przy ulicy Skawińskiej 2, codziennie z wyjątkiem świąt od godz. 5 do 10 wieczór.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: Eugeniusz Mroczek.

Drukarnia „Literacka" w Krakowie, Pl. Zgody 4 — Tel. 155-11